

Listopad – Moc sakramentu małżeństwa

Ślubuję ci miłość, wierność i uczciwość....



„Jam miłego mego, a mój miły jest mój...”

/ PnP 6.3/

- łaska sakramentalnego związku małżeńskiego
- świadomość daru Ducha Świętego
- przysięga małżeńska i jej trwanie
- ofiarowanie swego życia drugiej osobie
- co oznacza wierność małżeńska
- źródła wierności
- czy wierność małżeńska nie klóci się z zawarciem nowego małżeństwa po śmierci małżonka
- jak rozumiem uczciwość małżeńską

1661. „Sakrament małżeństwa jest znakiem związku Chrystusa i Kościoła. Udziela on małżonkom łaski miłowania się wzajemnie tą miłością, jaką Chrystus umiłował Kościół. Łaska sakramentu udoskonala zatem ludzką miłość małżonków, umacnia ich nierozzerwalną jedność i uświęca ich na drodze do życia wiecznego.”

Katechizm Kościoła Katolickiego , art.1661, Pallotinum, Poznań 1994, s.392.

Czytania:



Rz 5,5: (...) miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany.

Ef 5,31-32: Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, a połączy się z żoną swoją, i będą dwoje jednym ciałem. Tajemnica to wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła.

1Kor.7,39-40: Żona związana jest tak długo, jak długo żyje jej mąż. Jeżeli mąż umrze, może poślubić kogo chce, byleby w Panu. Szczęśliwszą jednak będzie, jeżeli pozostanie tak, jak jest, zgodnie z moją radą. A wydaje mi się, że ja też mam Ducha Bożego.

Syr. 36,24-27-8: Kto zdobędzie żonę, ma początek pomyślności,
pomoc podobną do siebie i słup oparcia.
Gdzie nie ma ogrodzenia, rozdrapią posiadłość,

a gdzie brakuje żony, tam mąż wzdycha zbląkany.

MI 2,14-16: *A wy się pytacie: Dlaczegoż to tak? Dlatego, że Pan był świadkiem pomiędzy tobą a żoną twojej młodości, którą przeniewierczo opuściłeś. Ona była twoją towarzyszką i żoną twojego przymierza. Czyż ów <jeden> nie dał przykładu, ten, którego ducha wyście spadkobiercami? A czegoż ten <jeden> pragnął? Potomstwa Bożego! Strzeżcie się więc w duchu waszym: wobec żony młodości twojej nie postępuj zdradliwie!*

Wybrane fragmenty z nauczania Prymasa:

CO BÓG ZŁĄCZYŁ...

„I dziś Kościół powtarza: „Co Bóg złączył, człowiek niech się nie waży rozłączać” (Mt 19,6). Zbawienną będzie rzeczą myśleć, że ten mężczyzna, którego sobie biorę za małżonka, jest mi dany przez Boga; że ta kobieta, którą sobie biorę za małżonkę, jest mi wskazana przez Boga. Jak bardzo to pogłębi wzajemny szacunek; jak bardzo pomoże pokonać niejedną trudność, którą nastrecza szary dzień!”

(...)

„Chrystus umocnił święty charakter małżeństwa, nadając mu charakter sakramentu. Dzieło swoje uświęcenia małżeństwa zaczął już od tego, że sam zapragnął mieć rodzinę na tej ziemi i otrzymał ją z rąk Ojca Niebieskiego, który wybrał Niepokalaną Dziewicę i zaślubił Ją najczystszeniu Stróżowi Najświętszej Dziewicy. W tej Rodzinie, związanej prawdziwym węzłem małżeńskim, był sam przedziwnym sakramentem, był węzłem miłości między Małżonką Maryją a Jej Oblubieńcem. Stał w pośrodku Rodziny Nazaretańskiej i był jej sercem, duchem, celem i światłem.”

S. WYSZYŃSKI, *Małżeństwo katolickie potężną więzią narodu*. ([Kazanie] na drugą niedzielę po Objawieniu Pańskim [1957]), [Komańcza, przed 22 IX 1956], w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 2, 1953-1956, WSD, Warszawa 1995, s. 68, 69.

SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA – ŹRÓDŁEM NADPRZYRODZONEJ SIŁY

„Sakrament małżeństwa – źródłem nadprzyrodzonej siły.

Jeżeli tak jest w porządku przyrodzonym, to coś dopiero w porządku nadprzyrodzonym. Bóg niejako na nowo staje między dwojgiem w sakramencie małżeństwa. Przychodzi tych dwoje, którzy odczuli dążenie ku sobie, rozumieją, że są dla siebie i chcą sobie życie poświęcić. Stoją przed ołtarzem, ale Kościół, który wie, że Bóg jest między dwojgiem, śpiewa im ciekawy hymn: Veni Creator Spiritus – Przyjdź, Twórczo Duchu!. Wzywa, by między tymi dwojgiem stał Duch Miłości Bożej. Jeszcze raz między dwojgiem staje Bóg, tym razem z siłami porządku wyższego, nadprzyrodzonego”.

S. WYSZYŃSKI, *Bóg w rodzinie ludzkiej*. Przemówienie do rodziców z „Rodziny Rodzin”, Warszawa, kościół Wszystkich Świętych, 8 IX 1961, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 344.



„Prawdziwa miłość obejmuje zawsze element ofiary. Kościół najchętniej sprawuje liturgię zaślubin w czasie Ofiary Mszy św., aby uświadomić nowożeńcom, że jak Chrystus oddaje się nam w Ofierze Ołtarza, tak też i Wy, sprawując misterium sakramentu małżeństwa, jesteście gotowi do ofiar. Nigdy nie może to być ofiara jednostronna, tak iżby żona była ofiarą a mąż tylko przyjmował taką jej postawę. I on musi być gotów do ofiarowania siebie. Dopiero wtedy jest w miłości doskonała, chrześcijańska równowaga.

Postanówcie sobie miłość wzajemną i to wszechstronną, pełną, nie tylko na dziś, ale na całe wasze życie. Chociaż będziecie się zmieniali zewnętrznie, miłość Wasza będzie się pogłębiać przez dostrzeganie w sobie walorów duchowych, które są istotne dla Waszego współżycia”.

S. WYSZYŃSKI, Podczas ślubu Haliny i Stefana Jurkiewiczów, Warszawa, Miodowa, 6 IV 1975, w: *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 833.

„Sakramentalne małżeństwo katolików w obliczu Boga zawarte i przez Kościół zatwierdzone nosi pieczęć Bożą, której nikomu naruszać nie wolno. Dopelnione małżeństwo katolików rozwiązać może tylko i jedynie sama śmierć”.

S. WYSZYŃSKI, *Pouczenie pasterskie biskupów polskich o sakramencie małżeństwa*, 16 XI 1960, w: *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 1055.

„(...) Ludzie, którzy dla różnych powodów, zwłaszcza po utracie współmałżonka przez śmierć, zawierali ponowne małżeństwo w sposób jak najbardziej legalny, zgodnie z prawem i przepisami Kościoła, na ogół odczuwali pewnego rodzaju zażenowanie wobec nowego związku małżeńskiego. Bo takie przeżycie rozwojowo autentyczne, jest tylko raz. I dlatego właściwie pełna prawda poznania jest tylko między pierwszym współżyciem dwojga, w ich pierwszym, jedynym małżeństwie”.

S. WYSZYŃSKI, *Perspektywy duszpasterskie małżeństwa i rodziny*. Na zakończenie cyklu wykładów poświęconych zagadnieniu małżeństwa i rodziny, Warszawa, Kościół akademicki Świętej Anny, 9 VI 1969, w: *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s.625.

RODZINA FUNDAMENTEM ZWARTOŚCI NARODU

„Dzieci Boże! W Ślubach Jasnogórskich zobowiązaliśmy się do wierności małżeńskiej, aby chronić rodzinę od rozbicia i rozwodów oraz do wychowania młodego pokolenia w duchu chrześcijańskim, zgodnie z prawami rodziny. Dlatego też w Polsce nie może istnieć praktyka ułatwiania rozwodów. Była ona kiedyś bardzo liberalnie stosowana. Dzisiaj już dostrzeżono, że za dużo mamy rodzin rozbitych, za dużo opuszczonych matek, za dużo walęsających się bezkarnie ojców, którzy porzucili swoje rodziny, za dużo dzieci sierocych. To wszystko osłabia spoiwość religijną i narodową, a nawet państwową. Zobowiązani do obrony trwałości węzłów małżeńskich i życia rodzinnego, mamy prawo oczekiwać, że będą usunięte wszystkie środki rozluźniające te więzi. Mamy prawo oczekiwać, że będą zrewidowane prawa i podporządkowane interesom całości i zwartości rodziny, bo to jest fundament zwartości narodu. A naród polski, dzięki Bogu, jest narodowo niemal jednolity. Dzięki tej wewnętrznej spoiwości i jedności może wesprzeć również społeczność państwową.”

S. WYSZYŃSKI, *Aktualność Ślubów Jasnogórskich Narodu*, Jasna Góra, 3 V 1977, w: tenże, KiPA, t. 57, s. 235-236, Cz.



„Przyjmując sakrament małżeństwa, chrześcijanie zostają włączeni w stwórczy zamysł Boga i otrzymują łaski, których potrzebują, aby wypełnić swoją misję, aby wychować i uformować swoje dzieci i odpowiedzieć na wezwanie do świętości. Małżeństwo różni się od wszelkich innych ludzkich związków, ponieważ jest oparte na wzajemnej akceptacji dwojga małżonków, którzy mają przez to stać się „jednym ciałem” (Rdz 2,24), żyjąc we wspólnocie życia i miłości, powołanej, aby być „sanktuarium miłości”. ”

Św. Jan Paweł II, Homilia w czasie Mszy św. *Otwórzcie szkoły i rodziny na wartości Ewangelii*, Santa Clara, 22 stycznia 1998 r.

MEDYTACJA

Moc sakramentu małżeństwa

„Ślubuję ci miłość, wierność i uczciwość małżeńską, oraz, że cię nie opuszczę aż do śmierci. Tak mi dopomóż Panie Boże Wszechmogący, w Trójcy Jedyny i wszyscy Święci”.

Kto wierzy, że małżeństwo jest sakramentem i wie, co to jest sakrament, ten ostatecznie zdanie małżeńskiej przysięgi wypowiada z wielką czcią i ufnością - i ślubu dotrzyma.

Przypominam sobie historię, którą opowiadał nam jeden z profesorów w seminarium. To historia młodej kobiety, którą w niedługim okresie po ślubie porzucił mąż. Po prostu wyjechał do USA w celach zarobkowych i porzucił. Małżeństwo zostało ważne zawarte – bez cienia wątpliwości. I oto jest młoda kobieta – porzucona mężatka - bardzo cierpiąca. Młoda, ładna, zgrabna kobieta. Kiedyś, nie bez cierpienia, mówi do księdza: „proszę księdza są mężczyźni, którzy składają mi propozycje małżeństwa, starają się o moją rękę, ale ja nie mogę zrobić. Ja jestem naprawdę wierzącą i wiem, że ja już jestem żoną”. Ogromne cierpienie i jednocześnie heroizm. Pamiętam jak ksiądz profesor podsumował tą kobietę – takie osoby to są święci naszych czasów.

Małżeństwo między ochrzczonymi jest sakramentem – kto o tym wie, kto wierzy, ten nie zdradzi, nie porzuci choć wiele może się nacierpieć, aby temu sakramentowi dochować wierności. Bóg o tych cierpieniach wie i miłuje te dusze miłością wielką.

Słowa przysięgi małżeńskiej mają swoją wagę, powiedziałbym: ciężar. Jednak bardzo często w formule zgody małżeńskiej zatrzymujemy się na uroczystych zobowiązaniach nowożeńców względem siebie a zapominamy o ostatnim zdaniu. Nawet my kapłani, którzy głosimy homilie ślubne, wyjaśniamy na czym polega miłość, wierność i uczciwość małżeńska – a zapominamy zwrócić uwagę, że to uroczyste ślubowanie kończy się modlitwą każdego z nowożeńców – każdy z nich o to prosi. Jest to modlitwa wręcz apelowa: „**Tak mi dopomóż Panie Boże Wszechmogący, w Trójcy Jedyny i wszyscy Święci**”.

Związane Stulą dłonie, uroczysty ślub i modlitwa do Boga i świętych - całe niebo angażujemy tą modlitwą, bo chcemy dochować wierności temu wszystkiemu, co ślubujemy. I Bóg odpowiada na tę modlitwę: „Pomogę Wam”. A potwierdza to ustami kapłana: „...ja powagą Kościoła katolickiego potwierdzam i błogosławię w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”. Powaga Kościoła Katolickiego opiera się na powadze Bożej – wyraża świadectwo, że Bóg złączył tych dwoje – i teraz są jednym. **Powaga, czyli sprawa poważna - Sakrament**. Tak poważna, że niech nikt nie waży się rozdzielać.

Św. Jan Paweł II w *Familiaris Consortio* mówi, że „Przez chrzest, który jest sakramentem wiary, mężczyzna i kobieta raz na zawsze zostają włączeni w przymierze Chrystusa z Kościołem, tak, że ich małżeńska wspólnota zostaje wchłonięta przez miłość Chrystusa i obdarzona mocą Jego ofiary – i z tej nowej godności wynika, że **ważne małżeństwo ochrzczonych zawsze jest sakramentem**” (Rytuał).

Najprostsza definicja sakramentu brzmi: „**widzialny znak niewidzialnej łaski Bożej**”. Małżonkowie są zatem widzialnym znakiem łaski Bożej dla świata. A znak ten wyraża się w całym ich małżeństwie: i w miłości, i w jedności, i w nierozzerwalności, i w płodności, i w uczciwości, w każdym przymiocie. Tak mocna jest Łaska Boża, której w małżeństwie udziela Bóg.

Najczęściej łaskę sakramentu małżeństwa opisujemy jako szczególne łaski, jakie otrzymują małżonkowie, aby wypełnić swoje powołanie, zadania małżeńskie i rodzinne.

Jednak łaska Boża jest nam udzielana przede wszystkim po to, aby nas przemieniać, upodabniać do Chrystusa, abyśmy byli do Niego jak najbardziej podobni i osiągnęli zbawienie; tak aby stając kiedyś przed Ojcem, On rozpoznał w nas swojego Syna. Dramat człowieka, przed czym przestrzega nas Jezus, polega właśnie na tym, że Bóg mówi: „zaprawdę powiadam ci: nie znam cię, nie wiem skąd jesteś”.

Łaska jest nam też udzielana, aby mieć siłę do walki duchowej o niebo i przy Bogu wytrwać w obliczu rozmaitych trudności.

Z jednej więc strony łaska – jako dary Boże ze względu na powierzone zadania. Z drugiej zaś sam Bóg, który jest obecny, przemienia, uświęca i upodabnia do siebie. Czyni to przez samą rzeczywistość sakramentalnego małżeństwa – ponieważ ono jest Jego. Podobnie jak kapłan, który uświęcany jest kiedy spełnia czynności kapłańskie, tak małżonkowie uświęceni są kiedy spełniają czynności małżeńskie – wszystkie, zgodnie z zamysłem Bożym. Tutaj jest zawarta różnica między małżeństwem sakramentalnym a niesakramentalnym. Nie

obrażając nikogo trzeba jednak powiedzieć, że małżeństwo niesakramentalne, pod kątem uświęcenia, zbliżania do Boga i zbawienia, to czas stracony, bezpłodny, bezowocny: „*Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał - aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje*”. Uświęca tylko Bóg – jeśli Go nie zaprosiłeś do swego życia małżeńskiego – to nie ma uświęcenia, nie ma przemiany i upodobnienia do Jezusa, nie ma upragnionego owocu, który przetrwa wszystko – nawet śmierć. Stąd lepsze jest małżeństwo sakramentalne, w którym małżonkowie przeżywają trudności, kryzysy, a nawet jest w nim cierpienie niż małżeństwo, nawet idealne, ale tylko cywilne, lub co gorsza, w ogóle nie małżeństwo. Krajowy Ośrodek Duszpasterstwa Rodzin przy KEP rozpoczął kampanię pod hasłem „Keep calm and don't kocia łapa”, próbując obudzić ludzkie sumienia, że tak zwane wolne związki są grzechem. Opublikował plakat, który już zamieściłem w parafialnej gablocie, a który mówi wprost, że konkubinaty jest grzechem. Plakat po mistrzowsku pokazuje istotę rzeczy: na plakacie znajdują się połączone jednym palcem dłonie mężczyzny i kobiety; jednak zamiast obrączek – symbolu miłości i wierności małżonków - ich palce oplecione są jadowitym wężem. Tak pojęty związek nie tylko nie uświęca małżonków, ale co gorsza, jest grzeszny.

Małżeństwo sakramentalne jest obrazem jedności Jezusa i Kościoła. Jak Kościół jest wspólnotą uświęcającą i rodzącą do życia wiecznego tylko w jedności z Jezusem, tak samo małżeństwo uświęcające jest tylko wtedy, gdy jest sakramentalne – w jedności z Bogiem.

Małżeństwo jest Sakramentem ponieważ ma doprowadzić małżonków do nieba. Stąd kiedy nowożeńcy ślubują sobie miłość, wierność i uczciwość małżeńską aż do śmierci – ślubują, że dochowają wierności aż pierwsze z nich osiągnie niebo. A ponieważ zbawia tylko Bóg, kończą ślubowanie uroczystą modlitwą: „Tak mi dopomóż Panie Boże Wszechmogący, w Trójcy Jedyny i wszyscy Święci”. Słowa te są wołaniem o łaskę Bożą, konieczną do zbawienia. Słowa zaś „aż do śmierci” nie oznaczają, że jak umrzesz to jestem już zwolniony ze ślubu. „Aż do śmierci” oznacza: „do zobaczenia w niebie”.

Myślę, że dzisiaj palącą intencją jest ta, aby coraz więcej ludzi uwierzyło że małżeństwo jest drogą do nieba a nie celem samym w sobie, że jest SAKRAMENTEM, czyli Bóg związał z małżeństwem swoją łaskę.



Kroki indywidualnej pracy duchowej

1. Powierzaj codziennie w modlitwie swoje małżeństwo Bogu, prosząc Ducha Świętego, by ożywił waszą wspólnotę mocą sakramentu. Odwołuj się do tej mocy w chwilach, gdy zaczyna cię ogarniać zniechęcenie, pokusa niespełnionych oczekiwań, poczucie opuszczenia i niezrozumienia. Módl się o pokorę i gotowość otwarcia się na zrozumienie współmałżonka, kiedy jest wam naprawdę trudno... *Przyjdź Duch Święty i napelnij nasz związek swoją jednością...*
2. Staraj się budować i umacniać zaufanie w swoich małżeńskich relacjach. Unikaj sytuacji, które mogą kaleczyć tę delikatną sferę. Nie twórz swojego świata tajemnic, zmartwień, radości, w którym nie ma miejsca dla męża, żony.... Ucz cieszyć się razem....Otwórz się na okazywanie uczuć...
3. Nie unikaj spraw, które są trudne. Staraj się o nich rozmawiać ze współmałżonkiem, a kiedy to nie jest możliwe – napisz list, pełen prawdy i miłości, a także wzajemnego szacunku. Nie koncentruj się na uchybieniach waszych relacji ale na ich dowartościowaniu.
4. Spróbuj podjąć wspólnie z mężem, żoną praktykę comiesięcznej spowiedzi w pierwszy piątek. Jeśli to możliwe także wspólnej adoracji Najświętszego Sakramentu. Starajcie się o wspólną liturgię dziękczynną w rocznicę ślubu.
5. W swoich planach wypoczynku uwzględnij chociaż raz w roku wyjazdowe rekolekcje małżeńskie, które będą znaczyły wasze wspólne etapy odkrywania Bożej obecności i umacniania wierności małżeńskiej.

